

Nie chcą spotkania z białoruską opozycją w ramach V4

11 września 2020

Premier Czech Andrej Babiš sprzeciwił się oficjalnemu spotkaniu premierów krajów Wyszehradzkiej Czwórki (w skład której wchodzi Czechy, Polska, Słowacja i Węgry – V4) z przedstawicielami białoruskiej opozycji, które miałyby się odbyć w Lublinie, gdzie zaplanowane jest spotkanie premierów krajów V4.

Czeskie media, powołując się na trzy źródła z Kancelarii Rządu i MSZ, poinformowały, że Babiš zawetował spotkanie z białoruską opozycją na szczycie V4. „Polacy wystąpili z nieoczekiwaną propozycją, by premierzy oficjalnie spotkali się z białoruską opozycją na piątkowym szczycie V4 w Lublinie. Byłby to bardzo mocny wyraz solidarności, ale premier Czech Andrej Babiš odmówił spotkania” – pisze czeski denikn.

Andrej Babiš nie zgodził się na zaproponowane przez Polskę oficjalne spotkanie z białoruską opozycją na piątkowym szczycie premierów państw Grupy Wyszehradzkiej w Lublinie. Premier wyjaśnił, że polska prezydencja zaczęła mówić o takiej możliwości dopiero w ostatnich godzinach, a on nie chce robić pospiesznego kroku, który nie byłby zgodny z europejskim stanowiskiem. Dodał, że ma w tej sprawie poparcie Słowacji.

Babiš poinformował o swojej decyzji dziennikarzy. „W żadnym wypadku nie chcę podejmować pochopnych działań, które nie będą zgodne ze stanowiskiem europejskim, co będzie na rękę białoruskiej (oficjalnej) propagandzie i ostatecznie przyniesie odwrotny skutek. Niektórzy koledzy z V4 też mają swoje zdanie i myślę, że to słuszne” – powiedział Babiš. Jednocześnie podkreślił, że zdecydowanie popiera organizację

wolnych wyborów na Białorusi.

Czeskie media donoszą, że również Węgrzy mieli wątpliwości, co do spotkania z białoruską opozycją w Polsce. Według czeskiego premiera podczas niedawnej wideokonferencji członków Rady Europy, na której omawiano sytuację na Białorusi, wszyscy zgodzili się z takim stanowiskiem, również niektórzy członkowie V4.

Z kolei „Onet” pisze o „wpadce polskiej dyplomacji”. Według portalu Polska zaprosiła Cichanowską na spotkanie w Lublinie bez konsultacji z pozostałymi członkami V4. Być może nie spodziewano się odmowy ze strony partnerów. Zdaniem Onetu Polska „ośmieszyła się w sensie dyplomatycznym”. Obecność Cichanowskiej stoi pod znakiem zapytania, jak pisze portal na początku miała opóźnić powrót na Litwę, jednak pojawiły się informacje, że jeszcze dziś wróci do Wilna.

Źródło: pl.SputnikNews.com